

Kongregacje dekanalne w diecezji przemyskiej obrzędki łacińskiego u schyłku okresu staropolskiego

Diecezja przemyska obrzędki łacińskiego weszła w latach 40-tych XVIII stulecia w jeden z bardziej pomyślnych etapów swoich dziejów. Było to w jakimś stopniu pochodną ustabilizowania się sytuacji politycznej i gospodarczej Rzeczypospolitej po wyniszczających wojnach z początku wieku, ale nade wszystko owocem wyężonej działalności pasterskiej gorliwego i świątłego biskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego (1741-1760), późniejszego arcybiskupa lwowskiego. Trwające niemal dwie dekady jego rządy w tej diecezji zaowocowały korzystnymi zmianami w wielu dziedzinach życia kościelnego, w tym zwłaszcza zauważalnym wzrostem liczby oraz poziomu intelektualnego i moralnego duchowieństwa, zaktywizowaniem pracy duszpasterskiej i idącym w ślad za tym ożywieniem życia religijnego wiernych¹. Ten pozytywny trend utrzymywał się w diecezji przemyskiej jeszcze przez kilkadziesiąt lat po przejściu biskupa Sierakowskiego w roku 1760 do Lwowa, aż do chwili, kiedy został on brutalnie przerwany przez zaborcze władze austriackie wkrótce po I rozbiórce Polski².

¹ Szerzej na temat działalności biskupa Wacława H. Sierakowskiego w diecezji przemyskiej zob. zwłaszcza: J. ATAMAN, *W. H. Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej*, Warszawa 1936. Nie wolno zapominać, że dobry grunt pod pasterską działalność biskupa W. H. Sierakowskiego przygotowało kilku jego świątłych i gorliwych poprzedników: Jan Krzysztof Szembek (1719-1724), Aleksander Antoni Fredro (1724-1734) i Walenty Czapski (1734-1741).

² Jedną z wielu struktur Kościoła katolickiego, jakie padły ofiarą realizowanej przez Austrię po roku 1772 polityki religijnej była organizacja dekanalna diecezji. Została ona bardzo szybko gruntownie przebudowana (bez oglądania się na zgodę biskupów) i sprowadzona do roli, jaką przewidziano dla niej w całościowej wizji monarchii oświeczonej. Dziekani zaś, będący do niedawna animatorami duszpasterstwa w podległych im okręgach oraz „okiem i uchem biskupa”, zredukowani zostali

1. Rzut oka na organizację dekanalną w diecezji

Strukturą, która w końcowym etapie funkcjonowania diecezji przemyskiej w realiach I Rzeczypospolitej odgrywała bardzo ważną rolę w sprawnym zarządzaniu diecezją, oraz w utrzymaniu wysokiego poziomu życia religijno-moralnego duchowieństwa i wiernych, była organizacja dekanalna. Było to tym bardziej istotne, gdyż właściwie aż do I rozbioru Polski następcy biskupa W. H. Sierakowskiego: Michał Wodzicki (1760-1764) – podkanclerzy koronny, Andrzej S. Młodziejowski (1766-1768) – kanclerz koronny i Józef T. Kierski (1768-1783), przebywali bądź stale bądź przez dłuższy czas poza diecezją, wyręczając się na miejscu w rządach mianowanymi przez siebie zastępcami³.

Organizacja dekanalna, stanowiąca ogniwo pośrednie pomiędzy władzą centralną (biskupem) a parafiami, pojawiła się w diecezji przemyskiej jeszcze przy końcu XIV stulecia⁴. Była to wówczas instytucja mająca za sobą długi okres rozwoju, jako że w Kościele na Zachodzie pojawiła się już w VII stuleciu, natomiast w Polsce w 2. połowie XII stulecia⁵. Podział diecezji przemyskiej na dekanaty odnowił w roku 1594 biskup Wawrzyniec Goślicki (1591-1601)⁶. W następnych stuleciach struktura ta była jeszcze kilkakrotnie usprawniana i rozbudowywana. Autorem ostatniej w okresie staropolskim większej jej reformy był biskup W. H. Sierakowski, który w roku 1746 zwiększył liczbę dekanatów do 12. Po tej zmianie dekanat brzozowski liczył 14 parafii, dynowski – 13, jarosławski – 17, krośnieński – 16,

do posłusznych wykonawców dekretów nadwornych i gubernialnych, a zarazem strażników interesów władzy świeckiej, często w sprzeczności z dobrem Kościoła.

³ Należy zauważyć, że w tamtym okresie żaden z biskupów przemyskich nie odbył lustracji diecezji i w związku z tym dziekani, wizytujący corocznie parafie w swoich dekanatach, byli dla nich najważniejszym źródłem informacji o tym, co działo się w diecezji.

⁴ H. BORCZ, *Archidiecezja przemyska. Zarys dziejów i organizacji*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 79(2003), s. 70.

⁵ B. KUMOR, *Początki organizacji dekanalnej na ziemiach polskich*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 7(1960) z. 2, s. 89-101; tenże, *Rozwój sieci dekanalnej w południowej części diecezji krakowskiej do roku 1772*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 9(1962) z. 1, s. 77-98; T. SILNICKI, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca XIV wieku*, Warszawa 1953, s. 351.

⁶ J. SAWICKI, *Concilia Poloniae*, t. 8. *Synody diecezji przemyskiej i ich statuty*, Wrocław 1955, s. 72, 174.

leżajski – 13, mościski – 14, nowomiejski – 15, pruchnicki – 13, rzeszowski – 19, samborski – 15, sanocki – 19 i tarnogrodzki – 11⁷. Pięć lat później (1751), biskup Sierakowski podzielił diecezję na 3 archidiakonaty, włączając do każdego z nich po 4 dekanaty. W archidiakonacie brzozowskim znalazł się wtedy dekanat brzozowski, dynowski, krośnieński i sanocki, w jarosławskim – jarosławski, leżajski, rzeszowski i tarnogrodzki, zaś w przemyskim – mościski, nowomiejski, pruchnicki i samborski⁸.

Reformy biskupa W. H. Sierakowskiego nie ograniczyły się wyłącznie do przebudowy struktur, ale dotyczyły w dużej mierze zadań i uprawnień dziekanów, które generalnie określało obowiązujące wówczas prawo kościelne – powszechne i partykularne⁹. Dziekani po Soborze Trydenckim nie sprawowali czynności jurysdykcyjnych, lecz pełnili funkcję pomocniczą. Do ich najważniejszych obowiązków należało zwoływanie i odbywanie kongregacji dekanalnych, mających na celu przede wszystkim pogłębianie poziomu intelektualnego i duchowego księży oraz usprawnianie pracy duszpasterskiej. Z kolei przeprowadzane przez nich corocznie wizytacje parafii ukierun-

⁷ W. MÜLLER, *Organizacja terytorialna diecezji przemyskiej w okresie przedrozbiorowym (1375-1772)*, „Nasza Przeszłość”, 46(1976), s. 43-45; S. LITAK, *Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1996, s. 394-406; H. BORCZ, *Archidiecezja przemyska. Zarys dziejów i organizacji*, s. 70-71.

⁸ Podział zaprowadzony przez biskupa W. H. Sierakowskiego utrzymał się do roku 1785, kiedy to z nakazu władz zaborczych austriackich wprowadzony został nowy, dostosowany do granic administracyjnych (cyrkularnych) Galicji. Zob. B. KUMOR, *Organizacja terytorialna diecezji przemyskiej 1772-1850*, „Nasza Przeszłość”, 43(1975), s. 151-152.

⁹ Biskup W. H. Sierakowski korzystał obficie z dorobku swoich poprzedników, jako że dziekanom i ich urzędowi sporo uwagi poświęcały wcześniejsze synody przemyskie, począwszy od zwołanego w roku 1594 przez biskupa Wawrzyńca Goślickiego, aż do ostatniego w okresie staropolskim synodu biskupa K. J. Szembeka z roku 1723. Biskup Szembek w kanonie 33 Synodu diecezjalnego z roku 1723 przypomniał dziekanom, że partycypują oni w jego urzędzie pasterskim, czuwając nad życiem, obyczajami i działalnością duchowieństwa w ich okręgu, a także bacząc, czy któryś z podległych im duchownych nie gorszy swym postępowaniem ludu, nie zaniedbuje nabożeństw w kościele, albo też nie łamie ustaw wydanych przez biskupa. Miało się to odbywać przede wszystkim podczas zwoływanych corocznie kongregacji dekanalnych. Zob. J. SAWICKI, *Concilia Poloniae*, t. 8, s. 339-340.

stawiane były na kontrolę pracy i obyczajów księży, jak również stanu moralnego parafian¹⁰.

W ramach przeprowadzanych przez siebie reform biskup W. H. Sierakowski wydał w latach 1746 – 1758 około 50 ustaw (tzw. ordynacji) dotyczących urzędu dziekana¹¹. Precyzowały one szczególnie wiele kwestii, z jakimi na bieżąco spotykali się dziekani przy wykonywaniu obowiązków. Należy w tym miejscu odnotować, że biskup W. H. Sierakowski zainicjował w roku 1746 doroczne zjazdy wszystkich dziekanów, podczas których naradzano się wspólnie nad pilnymi problemami diecezji a także nad sposobami pomnożenia jej dobra duchowego. W trakcie takich spotkań ordynariusz sukcesywnie ogłaszał zebrany ustawy, zaś kancelaria Konsystorza przemyskiego przekazywała bieżące ogłoszenia urzędowe. Dziekani przy okazji zjazdów składali sprawozdanie z przeprowadzonych przez siebie wizytacji w poszczególnych dekanatach. Konferencje dziekańskie początkowo odbywały się corocznie, a od 1749 co kilka lat. Ostatni tego rodzaju zjazd miał miejsce w lipcu 1758 roku.

2. Zwoływanie konferencji dekanalnych

Jednym z najważniejszych obowiązków spoczywających na dziekanach było zwoływanie i odbywanie kongregacji dekanalnych, będących de facto pierwszorzędnym instrumentem służącym do ugruntowywania wysokiego poziomu religijno-moralnego i intelektualnego duchowieństwa, jak też do promowania duszpasterstwa parafialnego zgodnego ze standardami wyznaczonymi przez Kościół. Z tych też racji władze diecezjalne zwracały baczność uwagę na to, ażeby kongregacje były regularnie zwoływane i uczęszczane a ich tematyka dotyczyła kwestii przewidzianych przez prawo kościelne.

Sprawy związane z przygotowywaniem, zwoływaniem i przeprowadzaniem konferencji dekanalnych w diecezji przemyskiej normowały

¹⁰ M. PRZYBYŁKO, *Urząd dziekana w rozwoju historycznym*, „Prawo Kanoniczne”, 3(1960) z. 3-4, s. 195-272, 5(1962) z. 1-2, s. 77-146, tenże, *Urząd dziekana w polskim ustawodawstwie synodalnym XVIII wieku*, „Prawo Kanoniczne”, 9(1966) z. 1-2, s. 113-208.

¹¹ Zob. AAPrz, sygn. 77, *Ordinationes, declarationes et resolutiones in congregatione I.A.R. Decanorum Foraneorum in praesentia Ill. Excellentissimi Domini Venceslai Hieronymi de Bogusławice Sierakowski... episcopi premisliensi... factae a. 1746-1758* (dalej cyt.: *Ordinationes*).

w drugiej połowie XVIII stulecia przede wszystkim statuty Synodu biskupa Krzysztofa J. Szembeka z roku 1723 (statut 33)¹², oraz Ordynacje biskupa W. H. Sierakowskiego z lat 1747 – 1758¹³. W myśl tych przepisów kongregacje należało urządzać każdego roku dwukrotnie (w lutym i we wrześniu), chociaż istniała możliwość ustalenia innego, bardziej dogodnego terminu ich odbycia¹⁴. O obowiązku zwoływania dwukrotnie w ciągu roku konferencji dekanalnych przypominał dziekanom administrator diecezji sede vacante biskup pomocniczy Hieronim K. Wielogłowski, w specjalnym okólniku skierowanym 27 stycznia 1764 roku do duchowieństwa diecezji przemyskiej¹⁵. Z kolei biskup Józef T. Kierski w skierowanym do dziekanów liście okólnym z 11 maja 1775 roku, nakazał trzymać się przy zwoływaniu kongregacji wytycznych zawartych w Ordynacjach biskupa Sierakowskiego¹⁶.

Zwoływanie kongregacji i przewodniczenie im należało do kompetencji dziekanów. Jedynie w razie śmierci lub choroby dziekana kongregację przypadającą na najbliższy termin miał zapowiedzieć a następnie jej przewodniczyć jego zastępca, którym z mocy prawa zostawał najstarszy w dekanacie kapłan¹⁷. Dziekan wyznaczał także termin oraz miejsce odbycia kongregacji, powiadamiając o tym odpowiednio wcześniej duchowieństwo dekanatu przy pomocy listów okólnych¹⁸. W każdym dekanacie funkcjonował stały sposób przeka-

¹² J. SAWICKI, *Concilia Poloniae*, t. 8, s. 339-341.

¹³ Ordinationes (1746), s. 2-4; Ordinationes (1747), s. 23-30; Ordinationes (1752), s. 91-94.

¹⁴ Ordinationes (1746), s. 2; Ordinationes (1752), s. 91-92; Ordinationes (1758), s. 102.

¹⁵ H. K. WIELOGŁOWSKI, *Reverendissimis... Decanis Foraneis, Praepositis, Parochis... Ecclesiarum Dioecesis presentis Premisliensis*, „Kurendy Konsystorza Przemyskiego”, t. 3 (1761-1772), k. 3.

¹⁶ JÓZEF TADEUSZ KIERSKI, *Illustribus Admodum Reverendis Decanis Foraneis Locorum Dioecesis Nostrae Premisliensis*, „Kurendy Konsystorza Przemyskiego”, t. 4 (1773-1780), k. 5.

¹⁷ Ordinationes (1746), s. 4. Do czasu zamianowania nowego dziekana zastępca miał wykonywać również i inne czynności związane z urzędem dziekańskim, jednakże z tytułu pełnionej zastępczo funkcji nie przysługiwał mu tytuł wicedziekana.

¹⁸ Ordinationes (1752), s. 92. W relacji z kongregacji dekanatu sanockiego, odbytej 30 stycznia 1761 roku w kościele prepozyturalnym w Sanoku dziekan informował, że o jej terminie zainteresowani duchowni powiadomieni zostali

zywania takich okólników, identyczny z tym, który służył do rozpowszechniania zarządzeń biskupich i konsystorskich („via cursoria”). Odbywało się to w ten sposób, że dziekan dostarczał okólnik przez posłańca do najbliższej parafii, skąd przekazywany był on przez kolejnego kuriera do następnej parafii tak, że najpóźniej po kilku dniach wracał on z powrotem do niego¹⁹. W wydanej w roku 1747 Ordynacji biskup W. H. Sierakowski zabronił proboszczom przetrzymywania pism okólnych u siebie. Po przeczytaniu i podpisaniu należało je jak najprędzej przekazać do następnej parafii. Na niedbałych w tym zakresie dziekan miał nałożyć karę w wysokości 3 florenów, zaś recydywistów odsyłać do sądu biskupiego lub Konsystorza przemyskiego²⁰.

3. Miejsce odbywania kongregacji i uczestnicy

Kongregacje urządzone były zazwyczaj w parafiach będących stolicą danego dekanatu, chociaż czasem była to inna parafia, położona centralnie w stosunku do pozostałych. Wiadomo na przykład, że w dekanacie pruchnickim konferencje odbywano przez długi czas w stolicy dekanatu Pruchniku²¹, w rzeszowskim – w kościele prepozyturalnym w Rzeszowie²², w sanockim – w kościele prepozyturalnym w Sanoku²³, w nowomiejskim – w Nowym Mieście, natomiast

odpowiednio wcześniej listem okólnym. Zob. AAPrz, sygn. 347, Decanatus Sanocensis acta a. 1761-1854, s. 11-14 (Kongregacja 1761).

¹⁹ Na przykład w dekanacie pruchnickim w roku 1755 okólnik w sprawie przeniesienia uroczystości św. Stanisława BM dostarczony został z Konsystorza przemyskiego 28 kwietnia dziekanowi rezydującemu w Wyszatycach, a ten przekazał go jeszcze tego samego dnia do Radymna, skąd przesłany został kolejno do Łowiec, Kaszyc, Kosienic, Rokietnicy, Tuligłówn, Pruchnika, Babic, Krzywicy, Krasiczyna, Ujkowic, Żurawicy, a stamtąd 4 maja 1755 roku powrócił do Wyszatyc. Zob. AAPrz, sygn. 329, Liber sessionum decanatum Decanatus Pruchnicensis... ab anno 1747 ad 1769, s. 181-183.

²⁰ Ordinationes (1747), s. 31; Ordinationes (1748), s. 41-42.

²¹ AAPrz, sygn. 329, Liber sessionum decanatum Decanatus Pruchnicensis... ab anno 1747 ad 1769.

²² AAPrz, sygn. 334, Status ecclesiarum et beneficiorum Decanatus Resso- viensis 1775, k. 1v, 6.

²³ AAPrz, sygn. 347, Decanatus Sanocensis acta a. 1761-1854, s. 11-14 (Wizytacja 1761).

w dekanacie w jarosławskim urządzano je w latach 60-tych XVIII stulecia w Kańczudze²⁴.

Ze względu na miejscowe warunki i bieżące okoliczności istniała możliwość zmiany dotychczasowego miejsca odbywania tego typu zgromadzeń. Taki przypadek miał miejsce między innymi w dekanacie pruchnickim, gdzie począwszy od roku 1778 kongregacje organizowano już nie w Pruchniku, ale kolejno w poszczególnych parafiach tego okręgu. Było to następstwem uchwały, jaką podjęto podczas sesji odbywanej w Pruchniku w roku 1777. W efekcie wprowadzenia w życie tego postanowienia w najbliższej kongregacji urządzonej w Ujkowicach w środę 9 września 1778 roku wzięło udział znacznie więcej księży, niż to było do tej pory, o czym raportował dziekan w sprawozdaniu dla Konsystorza²⁵.

Do udziału w kongregacjach zobowiązani byli wszyscy duchowni zajęci w duszpasterstwie, chociaż w praktyce nie zawsze to było możliwe²⁶. Proboszczowie oraz komendarze, którzy nie mieli wikariuszy udawali się na oba doroczne spotkania osobiście, pozostawiając przy kościele jako zastępcę jakiegoś kapłana diecezjalnego lub zakonnego posiadającego aprobatę do przyjmowania spowiedzi. Natomiast w przypadku parafii, w których pracowało dwóch duchownych, na jedną kongregację udawał się proboszcz, zaś na drugą wikariusz²⁷. W zjazdach dekanalnych brali też udział altarzyści i prebendarze, jak również zakonnicy pełniący funkcje proboszczowskie²⁸. Ci ostatni nie mogli się w tym obowiązku wyręczać zastępcami²⁹. W parafiach, w których było kilku duchownych, jeden pozo-

²⁴ AAPrz, sygn. 311, Decanatus Jaroslaviensis acta a. 1760-1859, s. 9 (Kongregacja 1760).

²⁵ AAPrz, sygn. 330, Liber visitationum ecclesiarum decanalium in Decanatu Pruchnicensi existentium... ab anno 1767 ad 1781, s. 41.

²⁶ Ordinationes (1747), s. 29, Ordinationes (1758), s. 102.

²⁷ Ordinationes (1746), s. 2.

²⁸ Ordinationes (1746), s. 3, Ordinationes (1747), s. 29, Ordinationes (1752), s. 92.

²⁹ Ordinationes (1752), s. 92-93. Od udziału w kongregacjach zwolnieni byli także o. Jezuici sprawujący posługę duszpasterską w parafii Turka w dekanacie samborskim. Ten wyjątkowy przywilej nadał im biskup W. H. Sierakowski w chwili erekcji parafii w roku 1743, m.in. dlatego, że ich placówka położona była w trudno dostępnych wysokich górach. Zob. AAPrz, sygn. 164, Acta visitationis

stawał „na dyżurze”. Z kolei w parafiach, w których istniały kolegia wikariuszy bądź mansjonarzy, na zjazdy wysyłano jednego przedstawiciela³⁰. Od uczestnictwa w kongregacjach zwolnieni byli natomiast prałaci katedralni i kolegiacy. W zastępstwie prałatów katedralnych na spotkania udawać się mieli ich wikariusze, zaś w zastępstwie kolegiackich – jeden z członków kolegium wikariuszy kolegiackich³¹.

Duchowni, którzy nie mogli wziąć udziału w kongregacji czy to ze względu na chorobę, czy też z innej ważnej przyczyny, zobowiązani byli usprawiedliwić swoją nieobecność listownie, bądź za pośrednictwem proboszcza sąsiada. Na tych, którzy nie dopełnili tego obowiązku, dziekan nakładał karę pieniężną: w przypadku proboszczów i komendarzy było to 10 marek, zaś pozostałych duchownych – 3 marki. Kwoty te deponowane były w specjalnej kasie dekanalnej, z której czerpano środki na wydatki związane z liturgią sprawowaną podczas kongregacji (na wino, воск, wyposażenie liturgiczne). Tych, którzy uchylali się od zapłacenia kary nie dopuszczano podczas obrad do głosu, jak również do celebry. Duchownych opuszczających kongregacje notorycznie bez uzasadnionej przyczyny i tych, którzy uchylali się od zapłacenia kary, dziekan obowiązany był zgłosić do kancelarii biskupa ordynariusza bądź do Konsystorza przemyskiego celem osądzenia ich i ukarania³².

Jeśli idzie o praktyczne wypełnianie obowiązku uczestnictwa w kongregacjach dekanalnych, to należy stwierdzić, że kwestia ta nie nastroczała w omawianym okresie jakichś większych problemów. W protokołach wizytacyjnych oraz innych dokumentach urzędowych z tamtego czasu zachowały się liczne pozytywne świadectwa na ten temat. I tak w sprawozdaniu z kongregacji dekanatu dynowskiego, odbytej 11 września 1775 roku w kościele prepozyturalnym w Dy-

Decanatus Samboriensis per Ill. W. H. Sierakowski Episcopum Premisliensem anno 1743, k. 52v.

³⁰ Wikariusze jarosławscy zobowiązani byli wysyłać na kongregacje dekanalne każdorazowo jednego przedstawiciela, według wypadającej na niego kolei. Zob. AAprz, sygn. 183, Ecclesia Colegiata Jaroslaviensis... anno Domini 1755 visitata per Ill. per Ill. W. H. Sierakowski Episcopum Premisliensem, k. 50.

³¹ Ordinationes (1746), s. 2-3.

³² Ordinationes (1746), s. 3; Ordinationes (1752), s. 92; H. K. WIELOGŁOWSKI, *Processus ad decanos foraneos et clerum*, k.3.

nowie, tamtejszy dziekan ks. Wojciech Makarski proboszcz w Futomie zapisał, że wzięli w niej udział wszyscy księża dekanatu³³. Natomiast w protokole wizytacji odbytej zaraz po wspomnianej kongregacji wyróżnił on specjalnie proboszcza z Błazowej ks. Jana Szarmachowskiego podkreślając to, iż uczestniczy on regularnie w kongregacjach, oddaje rozwiązania kazusów a ponadto rezyduje stale przy kościele³⁴. Z kolei dziekan rzeszowski ks. Maciej Jan Tokarski w sprawozdaniu z wizytacji dekanatu z roku 1775 w samych superlatywach opisywał proboszcza w Boguchwale ks. Jana Giebułtowicza, kapłana w podeszłym już wieku (liczącego 73 lata), pracującego od 44 lat w tamtejszej parafii, podkreślając zwłaszcza to, że bierze on systematycznie udział w kongregacjach i w spotkaniach Bractwa Kapłańskiego. Należy dodać, że podobne pochwały padły również pod adresem tamtejszego prebendarza Niepokalanego Poczęcia NMP – ks. Antoniego Siemuszowskiego³⁵.

Absencje na kongregacjach spowodowane były na ogół poważnymi i racjonalnymi przeszkodami, takimi jak: choroba duchownego, pilne nagłe obowiązki duszpasterskie, niemożliwość znalezienia na ten czas zastępcy, itp., chociaż w przekazach archiwalnych z interesującego nas okresu spotykamy się niekiedy z przypadkami ewidentnych zaniedbań. W sprawozdaniu z kongregacji dekanatu jarosławskiego, odbytej 24 września 1761 roku w Kańczuzie czytamy, że zabrakło na niej 4 duchownych: ks. Jana Kisiela proboszcza z Handzlówki, ks. Jana Koczorowicza komendarza w Gaci, ks. Michała Januszewicza proboszcza w Urzejowicach i ks. Konstantego Leszczykiewicza wikariusza z Przeworska. Spośród wymienionych dwaj pierwsi usprawiedliwili formalnie swoją nieobecność faktem choroby, natomiast kolejni dwaj (z zakonu Bożogrobców) żadnego usprawiedliwienia nie nadesłali³⁶.

Czasem powodem nieobecności były trudne warunki pogodowe zwłaszcza, kiedy dotarcie na kongregację wymagało pokonania

³³ AAPrz, sygn. 300, Visitatio decanalis in Decanatu Denoviensi a. 1775 peracta, k. 60v (Kongregacja 1775).

³⁴ Tamże, k. 7 (Wizytacja 1775).

³⁵ AAPrz, sygn. 334, Status ecclesiarum et beneficiorum Decanatus Resso-
viensis 1775, k. 34v.

³⁶ AAPrz, sygn. 311, Decanatus Jaroslaviensis acta a. 1760-1859, s. 11-12 (Kongregacja 1761).

długiej uciążliwej drogi. O takim przypadku relacjonował dziekan sanocki ks. Wawrzyniec Szmydziński w sprawozdaniu z kongregacji odbytej 30 stycznia 1761 roku. Na konferencji nie zjawił się wtedy i nie przysłał stosownego usprawiedliwienia m.in. ks. Jan Lenkiewicz proboszcz z Polany, który pasterzował w parafii odległej ok. 60 km od Sanoka. Ponieważ zima była wówczas w całej pełni dziekan suponował żartobliwie, że kapłan ten mieszkając wśród gór został widocznie „przysypany przez śniegi”³⁷.

Pojawiające się tu i ówdzie przypadki notorycznego i zawnionego opuszczania konferencji dekanalnych były doraźnie piętnowane i zgłaszane do wiadomości władz diecezjalnych. W sprawozdaniu z wizytacji dekanatu jarosławskiego z roku 1772 tamtejszy dziekan ks. Maciej Bardziński odnotował, że ks. Wojciech Kwiatkowski proboszcz z Pantalowic (znany skądinąd z licznych zaniebań w duszpasterstwie) wpierw nie podpisał okólnika zwołującego kongregację a później nie wziął w niej udziału (nie była to zresztą pierwsza jego absencja). W dodatku nie odesłał on dziekanowi na czas rozwiązania zadanej kwestii z teologii moralnej, lecz zrobił to dopiero w trakcie wspomnianej wizytacji³⁸. Innym duchownym opuszczającym kongregację był prepozyt dynowski (od 1769 roku) ks. Teodor Wąsowicz. W aktach tego dekanatu z roku 1774 odnotowano, że 22 września 1774 odbyła się w kościele w Dynowie konferencja dekanalna, podczas której wszyscy zobligowani do tego złożyli pisemne rozwiązania zadanych kazusów z teologii moralnej, za wyjątkiem wspomnianego ks. Wąsowicza, który jak zaznaczono „nie zwykł brać udziału w kongregacjach”³⁹. Z kolei w sesji dekanatu nowowiejskiego odbywanej 6 października 1768 roku nie wzięli udziału: proboszcz w Rybotyczach ks. Michał Dankowski oraz proboszcz w Błozwi ks. Antoni Nowakowski, którzy chorowali i na czas przysłali usprawiedliwienie. Następni dwaj: proboszcz w Czyszkach ks. Franciszek Łada i proboszcz w Chyrowie ks. Kazimierz Ziemiński nie dość, że nie przybyli na kongregację, to jeszcze nie przesłali

³⁷ AAprz, sygn. 347, Decanatus Sanocensis acta a. 1761-1854, s. 11-12 (Wizytacja 1761).

³⁸ AAprz, sygn. 311, Decanatus Jaroslaviensis acta a. 1760-1859, s. 75 (Wizytacja 1772).

³⁹ AAprz, sygn. 301, Decanatus Denoviensis acta 1760-1844, s. 66 (Kongregacja 1774).

usprawiedliwienia⁴⁰. Prawdopodobnie nie była to ich pierwsza absencja, toteż jako „opornych” dziekan odesłał ich do sądu biskupiego, gdzie mieli odebrać kary przewidziane na taką okoliczność przez Synod biskupa K. J. Szembeka z roku 1723 i Ordynacje biskupa W. H. Sierakowskiego z roku 1746 i 1752⁴¹. Inny przypadek to sprawa ks. Szymona Angrodzkiego, prebendarza Bractwa św. Anny w Starej Soli w dekanacie samborskim. Za notoryczne zaniebdywanie kongregacji został on pozwany jako „oporny” przed sąd oficjała przemyskiego, gdzie stawił się 26 kwietnia 1780 roku. Obwiniony usprawiedliwiał swoje absencje chorobą, (co zresztą potwierdził stosownym zaświadczeniem wystawionym przez magistrat Starej Soli), a także tym, że pracuje przy kościele sam. Ostatecznie został on uwolniony od oskarżeń o upór, natomiast oficjał ukarał go za brak wymaganej aprobaty do słuchania spowiedzi⁴². O jeszcze innym nagannym przypadku informują akta wizytacji dekanatu mościskiego z października 1761 roku. W parafii Radenice wikariuszem był wówczas ks. Jan Czerwiński, który dwukrotnie zaniedbał uczestnictwo w kongregacjach a ponadto, jak się okazało na miejscu, nie wypełniał sumiennie ciężących na nim obowiązków duszpasterskich. Indagowany przez dziekana odmówił ostatecznie złożenia obietnicy, że w przyszłości będzie regularnie uczestniczył w spotkaniach⁴³.

4. Porządek odbywania kongregacji

Kongregacje miały swój stały, z góry ustalony porządek, chociaż możliwe były takie czy inne drobne jego modyfikacje. Sesje rozpoczynały się wcześniej rano (*summo mane*) i na miejsce ich

⁴⁰ AAPrz, sygn. 329, *Liber sessionum decanatum Decanatus Pruchnicensis... ab anno 1747 ad 1769*, s. 185-186 (Kongregacja Nowe Miasto X 1768).

⁴¹ J. SAWICKI, *Concilia Poloniae*, t. 8, s. 340; *Ordinationes* (1746), s. 3; *Ordinationes* (1752), s. 92.

⁴² AAPrz, sygn. 122, *Acta iudicaria stante officialatus Episcopi Suffraganei Premisliensis Michaeli R. Sierakowski ab anno 1779 ad annum 1780*, s. 63.

⁴³ AAPrz, sygn. 327, *Decanatus Moscicensis visitationes a. 1760-1852*, s. 13 (Wizytacja 1761). Z zeznań świadków oraz obserwacji dziekana wynikało, że zaniedbania w duszpasterstwie spowodowane były nadużywaniem przez niego trunków.

odbywania należało stawić się jeszcze przed ich rozpoczęciem⁴⁴. Zgodnie z nakazem Synodu biskupa K. J. Szembeka z roku 1723 oraz Ordynacjami biskupa W. H. Sierakowskiego otwierała je część ascetyczno – liturgiczna. Duchowni, po przybyciu na miejsce, udawali się do kościoła ubrani w komże, gdzie przez cały czas przyjmowali spowiedź. Tych, którzy nie mieli przepisanej stroju nie dopuszczano zarówno do liturgii jak też i do obrad⁴⁵. Zgromadzeni w kościele księża śpiewali wpierw Oficjum za zmarłych, po którym jeden z proboszczów celebrował Mszę św. „de Requiem” – za spokój dusz zmarłych konfratrów. Następnie dziekan odprawiał Mszę św. śpiewaną wotywną o Duchu Świętym. Część liturgiczną kongregacji należało zakończyć do godziny 9.00 przed południem⁴⁶.

Z zachowanych protokołów kongregacji możemy wnosić, że ustalony przez prawo diecezjalne porządek części liturgicznej tych spotkań był dosyć skrupulatnie realizowany. W sprawozdaniu z sesji dekanatu sanockiego, odbytej 30 stycznia 1761 roku w kościele prepozyturalnym w Sanoku odnotowano, że duchowni w przewidzianym terminie, (choć wyjątkowo w niewielkiej liczbie ze względu na ostrą zimę) zebrali się w świątyni, gdzie zgodnie z Ordynacjami biskupa W. H. Sierakowskiego celebrowana była Msza św. wotywna o Duchu Świętym, po której urządzono procesję w intencji zmarłych konfratrów, a następnie sprawowano Mszę św. żałobną „de Requiem” również w ich intencji⁴⁷.

W dekanacie rzeszowskim z kolei, wedle informacji z roku 1775, część liturgiczna kongregacji miała przebieg dyktowany bardzo starym miejscowym zwyczajem, który zresztą w zasadniczych elementach był zbieżny z wymogami prawa diecezjalnego. Najpierw śpiewano Oficjum za zmarłych (3 nokturny z Matutinum). Po jego zakończeniu celebrowana była Msza św., po której urządzano procesję ze stacjami za zmarłych konfratrów. Następnie sprawowana była uroczysta Msza św. o Duchu Świętym, po czym następowało

⁴⁴ Ordinationes (1746), s. 3; AAPrz, sygn. 331, Decanatus Pruchnicensis visitationes a. 1764-1848 (1777), s. 29.

⁴⁵ J. SAWICKI, *Concilia Poloniae*, t. 8, s. 340; Ordinationes (1752), s. 92.

⁴⁶ Ordinationes (1758), s. 102.

⁴⁷ AAPrz, sygn. 347, Decanatus Sanocensis acta a. 1761-1854, s. 11 (Wizytacja 1761).

wystawienie Najświętszego Sakramentu, podczas którego kazanie wygłaszał jeden z kapłanów, na którego przypadała aktualnie kolej⁴⁸.

Jeszcze inaczej wyglądała w niektórych punktach część liturgiczna kongregacji dekanalnej odbytej 16 lutego 1769 roku w Nowym Mieście. Brało się to stąd, że kongregacja odbywała się równocześnie z sesją miejscowego Arcybractwa Kapłańskiego p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Z zachowanej relacji dowiadujemy się, że spotkanie otwarto uroczystym tradycyjnym nabożeństwem Konfraterni. Po odśpiewaniu przez zgromadzonych Oficjum za zmarłych odprawiana była Msza św., po której urządzono procesję żałobną ze stacjami za zmarłych członków Arcybractwa – zarówno duchownych jak i świeckich. Po procesji celebrowana była uroczysta Msza św. śpiewana z kazaniem. Nabożeństwo Arcybractwa Kapłańskiego zwieńczyła Msza św. recytowana o Duchu Świętym. Po jej zakończeniu wszyscy duchowni udali się do zakrystii, gdzie odśpiewano antyfonę „Veni Sancte”, po czym dziekan przemówił krótko do zgromadzonych⁴⁹. Należy odnotować, że w części liturgicznej kongregacji obok duchownych brali udział także świeccy członkowie Konfraterni przybyli z okolicznych miasteczek i wsi, którzy w liczbie 220 przystąpili do spowiedzi i Komunii św.⁵⁰

Praktyka łączenia kongregacji z sesjami konfraterni kapłańskich znana była także i w innych dekanatach diecezji przemyskiej w tamtym czasie. Potwierdza to m.in. zachowany protokół kongregacji dekanatu jarosławskiego, odbytej 14 października 1779 roku w Kańczudze. Czytamy tam, że na wniosek ówczesnego dziekana ks. Macieja Bardzińskiego i za aprobatą zgromadzonych duchownych podjęto uchwałę, że kongregacje dekanalne będą odtąd łączone z sesjami miejscowego Arcybractwa Kapłańskiego. Takie rozwiązanie miało w efekcie odciążyć tych konfratrów, dla których dotarcie

⁴⁸ AAPrz, sygn. 334, Status ecclesiarum et beneficiorum Decanatus Resso-
viensis 1775, k. 1v, 6.

⁴⁹ AAPrz, sygn. 329, Liber sessionum decanalium Decanatus Pruchnicen-
sis... ab anno 1747 ad 1769, s. 195 (Kongregacja Nowe Miasto II 1769).

⁵⁰ Tamże, s. 195. W czasie sesji do Konfraterni przyjęto 35 nowych świec-
kich członków (zarówno mężczyzn jak i kobiety).

na kongregacje i powtórnie na sesje brackie stanowiło spory problem⁵¹.

Druga część konferencji dekanalnych była zawsze poświęcona sprawom duszpasterskim. Dziekani, jeszcze przed zwołaniem kongregacji, mieli odpowiednio wcześniej do niej się przygotować poprzez uważną lekturę statutów Synodu biskupa K. J. Szembeka z roku 1723 a także Ordynacji biskupa W. H. Sierakowskiego z lat 1746-1758. Natomiast już w trakcie sesji mieli oni osobiście (lub przy pomocy sekretarza) odczytywać zgromadzonym niektóre przepisy tam zawarte⁵². Obrady odbywały się w pomieszczeniach zamkniętych, gdyż w tej części sesji mogli brać udział wyłącznie duchowni⁵³. Z tego względu wszyscy uczestnicy zaraz po zakończeniu liturgii przechodzili do kaplicy bądź zakrystii, gdzie kontynuowane było spotkanie. Rozpoczynało je skrutynium, które miało na celu sprawdzenie, czy duchowieństwo dekanatu stosuje się do nakazów prawa diecezjalnego oraz jak wykonuje dekrety reformacyjne z ostatniej wizytacji generalnej diecezji⁵⁴. Dziekani kontrolowali, czy księża, posiadający beneficja połączone z duszpasterstwem rezydują stale przy swoich kościołach a jeśli nie, to jak często do nich przybywają i czy z powodu ich nieobecności kościoły i zabudowania plebańskie nie niszczeją. Ponadto dziekani dopytywali się, czy w poszczególnych kościołach są księgi chórowe niezbędne do odprawiania liturgii i czy nakazy dekretów reformacyjnych w sprawie zakupu nowych zostały wypełnione, czy kapłani mają brewiarze, rubrycele a także czy proboszczowie posiadają pieczęcie swoich kościołów (z wyobrażeniem patrona kościoła)⁵⁵. Prócz tego duchowni okazywa-

⁵¹ AAPrz, sygn. 311, Decanatus Jaroslaviensis acta a. 1760-1859, s. 145 (Kongregacja 1779). Uchwałę zaaprobował obecny na kongregacji ówczesny prepozyt Konfraterni – ks. Jacek Dobrowolski.

⁵² Ordinationes (1746), s. 5, Ordinationes (1752), s. 93. Dziekani i proboszczowie zobowiązani byli zaopatrzyć się w egzemplarze Ordynacji biskupa W. H. Sierakowskiego i często je studiować (Ordynacje nie zostały wydane drukiem).

⁵³ Uczestników sesji obowiązywała tajemnica odnośnie spraw poruszanych w trakcie obrad i to pod groźbą wymierzenia im kary. Obowiązek zachowania tajemnicy dotyczył ponadto treści zarzutów kierowanych do biskupa przeciwko duchownym. Zob. Ordinationes (1746), s. 4.

⁵⁴ Ordinationes (1747), s. 28.

⁵⁵ Ordinationes (1752), s. 95.

li w swoim imieniu oraz w imieniu nieobecnych aprobaty otrzymane z Konsystorza przemyskiego do przyjmowania spowiedzi, jak również dokumenty związane z instytucją na probostwo czy prowiżją na wikariat (dotyczyło to głównie tych, którzy świeżo objęli urzędy)⁵⁶. W tym miejscu regulowano także należności finansowe (m.in. subsidium charitativum, dziesięcina biskupia, taksy konsystorskie)⁵⁷.

W kolejnym punkcie sesji dziekani rewidowali i podpisywali księgi parafialne przywiezione na tę okazję przez rządców kościołów bądź ich zastępców (akta metrykalne, rejestry dochodów i rozchodów, inwentarze kościołów i beneficjów)⁵⁸. Ponadto sprawdzali, czy w parafiach należących do ich okręgu wszyscy wierni zobowiązani do tego przystąpili do spowiedzi Wielkanocnej, czy osoby znajdujące się w niebezpieczeństwie śmierci zostały zaopatrzone Wiatykiem. Służbę kościelną zaś, która zwykła była przybywać na sesje wraz ze swoimi proboszczami, dziekani przepytывali w odpowiednim czasie o liturgię w ich parafiach, zwłaszcza o to, czy jest ona sprawowana poprawnie, zgodnie z przepisami diecezjalnymi⁵⁹. W tym miejscu należy dodać, że do roku 1758 dziekani podczas kongregacji przeprowadzali także skrutynia mające na celu wykrycie ewentualnych deliktów ze sfery życia moralnego podległych im księży (również tych nieobecnych), oraz służby kościelnej i wiernych w poszczególnych parafiach. Przepis ten został zmieniony przez biskupa W. H. Sierakowskiego w roku 1758, gdyż w trakcie omawianych spotkań brakowało zazwyczaj czasu na przeprowadzanie szczegółowych dochodzeń. Od tej pory takie skrutynia należało urządzać w parafiach w trakcie dorocznych wizytacji, bowiem tam istniała możliwość przesłuchania większej liczby wiarygodnych świadków⁶⁰.

Po skończonych skrutyniach uczestniczący w kongregacji duchowni odczytywali sporządzone przez siebie na piśmie odpowiedzi na zadane im kwestie z zakresu teologii moralnej, prawa kanonicznego lub dogmatyki, wyznaczone wcześniej przez Konsystorz

⁵⁶ Ordinationes (1746), s. 2-3.

⁵⁷ Tamże, s. 19.

⁵⁸ Ordinationes (1758), s. 102-103.

⁵⁹ Ordinationes (1758), s. 102-103.

⁶⁰ J. SAWICKI, *Concilia Poloniae*, t. 8, s. 340; Ordinationes (1746), s. 4, Ordinationes (1747), s. 30, Ordinationes (1758), s. 103.

(tzw. kazusy). Tematy kazusów do opracowania na dany rok (najczęściej było ich 6) przygotowywane były wcześniej przez Konsystorz przemyski a następnie w formie okólników dostarczano je do wszystkich dekanatów⁶¹. Na przygotowanie odpowiedzi było sporo czasu, gdyż dziekani dostarczali pytania spisane na kartkach podczas poprzedzającej kongregacji⁶². Pisemne odpowiedzi należało opracować w oparciu o dzieła autorów będących autorytetami w zakresie teologii moralnej, co miało dodatkowo skłonić duchownych do czytania i studiowania dzieł teologicznych⁶³.

Należy podkreślić, że ustawy diecezjalne regulujące porządek odbywania kongregacji miały ewidentny wpływ na to, co się faktycznie na nich działo. W sprawozdaniu z kongregacji dekanalnej odbytej 16 lutego 1769 roku w Nowym Mieście zapisano, że w drugiej części sesji brali udział wyłącznie duchowni. Spotkanie odbywało się w kaplicy miejscowego kościoła parafialnego. Po odmówieniu hymnu „Przybądź Duchu Święty” dziekan rozpoczął posiedzenie krótkim przemówieniem powitalnym. Następnie przeprowadził skrutynium dotyczące obyczajności duchowieństwa dekanatu oraz jego gorliwości w pracy duszpasterskiej i administrowaniu sakramentów. Po jego zakończeniu wszyscy uczestnicy kongregacji złożyli spisane na kartkach pisemne rozwiązania zadanych im wcześniej kazusów z zakresu teologii moralnej, po czym dziekan sprawdzał i podpisywał księgi metrykalne. Po lekturze passusów Synodu biskupa K. J. Szembeka i niektórych Ordynacji biskupa W. H. Sierakowskiego, dziekan wezwał obecnych do ich przestrzegania. Ponadto wydał polecenie, ażeby zaktualizować spisy parafian przystępujących do spowiedzi Wielkanocnej. Sesję zakończył hymn św. Ambrozego „Te Deum laudamus”⁶⁴.

⁶¹ Ordinationes (1746), s. 3, Ordinationes (1749), s. 63, Ordinationes (1758), s. 106.

⁶² Ordinationes (1747), s. 28.

⁶³ Ordinationes (1749), s. 63. W oparciu o ten nakaz dziekani sprawdzali podczas kongregacji oraz dorocznych wizytacji, jakie książki mają duchowni w swych biblioteczkach a także, czy je czytają. Tych, którzy nie posiadali takowych, kierowano do ukarania do Konsystorza.

⁶⁴ AAPrz, sygn. 329, Liber sessionum decanatum Decanatus Pruchnicensis... ab anno 1747 ad 1769, s. 195 (Kongregacja Nowe Miasto II 1769). Protokół z odbytej sesji z dołączonymi do niego rozwiązaniami kazusów, po podpisaniu i opieczętowaniu przez dziekana, odesłany został do Konsystorza przemyskiego.

W Sanoku druga część kongregacji zwołanej na 30 stycznia 1761 roku odbywała się w zakrystii kościoła parafialnego. Tam, zgodnie z wytycznymi biskupa W. H. Sierakowskiego czytana była najpierw część Synodu biskupa K. J. Szembeka z roku 1723 oraz Ordynacje (zwłaszcza passusy mówiące o należyтым zarządzaniu kościołami oraz życiu moralnym duchowieństwa). Dalsza część sesji przebiegała zgodnie z normami prawa diecezjalnego. Nie odbyły się jedynie skrutynia, gdyż jak to zauważył tamtejszy dziekan ks. Wawrzyniec Szmydziński, na konferencję nie przybyli poza sanockimi słudzy kościelni z pozostałych parafii dekanatu. Nie dotarło także wielu księży z okręgu; część ze względu na surową zimę, niektórzy zaś z powodu choroby⁶⁵. W dekanacie rzeszowskim z kolei, podczas wzmiankowanej już kongregacji z roku 1775, po części liturgicznej odbywały się wpierw skrutynia dotyczące porządku w kościołach, następnie rozstrzygano zadane wcześniej kwestie z teologii moralnej. Obradom przewodniczył miejscowy dziekan ks. Maciej Tokarski, zaś relację spisywał pisarz ks. Walenty Gazdzicki wiceprepozyt rzeszowski⁶⁶.

Program kongregacji uzupełniany był niekiedy o dodatkowy punkt, jakim był wybór pisarza (sekretarza) dekanalnego. Miało to miejsce wtedy, kiedy pojawił się wakat na tym urzędzie. Pisarza wybierali księża ze swojego grona, spośród duchownych młodszych i niższych urzędem, biorąc przy tym pod uwagę przydatność kandydata do pełnienia tej funkcji⁶⁷. Po wyborze elekt składał uroczystą przysięgę, zgodnie z ustaloną formułą⁶⁸. Należy zauważyć, że pisarze odgrywali znaczącą rolę w dekanatach, jako że prowadzili księgi czynności dekanatu, jak również sporządzali dla biskupa urzędowe sprawozdania z kongregacji i protokoły wizytacji dziekańskich, które następnie potwierdzali swoim podpisem⁶⁹. Do wyborów

⁶⁵ AAPrz, sygn. 347, Decanatus Sanocensis acta a. 1761-1854, s. 11 (Wizytacja 1761).

⁶⁶ AAPrz, sygn. 334, Status ecclesiarum et beneficiorum Decanatus Resso-
viensis 1775, k. 1v, 6.

⁶⁷ Ordinationes (1746), s. 4; Ordinationes (1747), s. 30, Ordinationes (1752), s. 93-94, Ordinationes (1758), s. 103.

⁶⁸ Ordinationes (1747), s. 30-31, Ordinationes (1752), s. 94.

⁶⁹ W każdym dekanacie należało założyć i prowadzić tzw. Księgi czynności dekanatu (Acta actorum decanalium), do których wpisywano protokoły odbytych kongregacji, teksty podjętych uchwał a także odpowiedzi duchownych na zadane

pisarzy dochodziło najczęściej po rezygnacji dotychczasowych z pełnienia funkcji, co nie było wcale takie rzadkie, jako że z urzędem łączyły się liczne dodatkowe obowiązki. W aktach dekanatu jarosławskiego na przykład odnotowano odejście z urzędu we wrześniu 1760 roku dotychczasowego sekretarza ks. Wawrzyńca Ryszowskiego, proboszcza w Ostrowie. Zrezygnował on z funkcji, gdyż czuł się zbyt obciążony obowiązkami związanymi z urzędem. W jego miejsce wybrano na sekretarza podczas kongregacji odbywanej 25 września 1760 roku ks. Stanisława Kostkę Barczewskiego, wikariusza w Kańczudze⁷⁰.

Zjazdy dekanalne tradycyjnie wieńczył wspólny obiad uczestników spotkania⁷¹. Oferowany posiłek nie mógł być jednak nazbyt wystawny. Podczas jego spożywania najmłodszy i najniższy urzędem duchowny czytał książkę duchowną, dla większego pożytku duchowego zebranych⁷². Po obiedzie wszyscy goście mieli się niezwłocznie udać na nocleg do własnych domów, albo też do któregoś z konfratrów poza miejscem zgromadzenia⁷³. Jeśli kongregacja trwa dłużej niż jeden dzień, wolno było przenocować w miejscu jej odbywania⁷⁴. Na kosztą posiłku, przygotowywanego przez dziekana, proboszczowie składali po 1 florenie, zaś wikariusze i altarzyści po 15 groszy. Datek na wikt zobowiązani byli uiścić również nieobecni z takich czy innych powodów na kongregacji. Gdyby zaś nie chcieli zapłacić należności, dziekan miał nałożyć na nich karę: na proboszczów po 100 florenów, na innych duchownych po 50 florenów. Taka sama kara przewidziana była dla tych, którzy przed obiadem opusz-

kazusy z teologii moralnej. Zob. Ordinationes (1747), s. 31, Ordinationes (1748), s. 42, Ordinationes (1749), s. 61.

⁷⁰ AAPrz, sygn. 311, Decanatus Jaroslaviensis acta a. 1760-1859, s. 11 (Kongregacja 1760). Pisarz, zaraz po swoim wyborze złożył przysięgę na Ewangelię według rotty podanej w Ordynacjach, że będzie wiernie spisywał akta dekanatu oraz dochowa tajemnicy, co do treści czynności urzędowych.

⁷¹ Uczestniczący w spotkaniu nie mogli opuszczać zgromadzenia przed jego zamknięciem. Tych, którzy to czynili bez ważnego powodu, należało donieść do Konsystorza. Zob. Ordinationes (1758), s. 103.

⁷² Ordinationes (1746), s. 3-4.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Ordinationes (1747), s. 30.

czali zgromadzenie⁷⁵. Należy w tym miejscu odnotować, że w dekanacie rzeszowskim przygotowanie obiadu dla uczestników kongregacji należał do obowiązków kapelana tamtejszego Bractwa Kapłańskiego, którym był promotor Bractwa św. Anny przy kościele farynym w Rzeszowie, któremu z tego tytułu proboszczowie płacili po 4 floreny, zaś wikariusze i prebendarze po 2 floreny⁷⁶. Z kolei w dekanacie pruchnickim od roku 1778 nie płacono za posiłek, gdyż zgodnie z podjętą w 1777 roku uchwałą sesje dekanalne odbywały się odtąd kolejno w poszczególnych parafiach okręgu. Proboszcz na ten raz goszczący przybyłych na sesję księży przygotował dla nich prosty posiłek, jak również z własnej woli (a nie z obowiązku) napitek w umiarkowanej ilości; nadto pożywienie dla sług i paszę dla koni. Księża zaś kondekanalni, by nie nadużywać gościnności gospodarza, mieli nakazane opuścić zgromadzenie jeszcze przed zmrokiem i udać się do własnych domów⁷⁷.

Już po zakończeniu kongregacji dziekani drugi egzemplarz protokołu kongregacji wraz z dołączonymi rozwiązaniami kazusów, uwierzytelniony podpisami i opieczętowany, zobowiązani byli odesłać w terminie do dwóch miesięcy do kancelarii biskupa ordynariusza lub do oficjała⁷⁸.

Kongregacje dekanalne przetrwały w diecezji przemyskiej jeszcze przez jakiś czas po pierwszym rozbiórce Polski, ale już w ograniczonym zakresie. Austria, po zagrabieniu w 1772 roku południowych ziem Rzeczypospolitej, dążąc do poddania Kościoła katolickiego pełnej kontroli totalitarnego państwa i uczynienia z niego posłusznego narzędzia w rękach władzy świeckiej, ograniczała stopniowo zakres duszpasterstwa. Prócz tego likwidowała konsekwentnie liczne instytucje kościelne, które pełniły nieocenioną rolę w życiu religijnym duchowieństwa i wiernych, a które nie mieściły się w wizji

⁷⁵ Tamże, s. 29-30.

⁷⁶ AAPrz, sygn. 334, Status ecclesiarum et beneficiorum Decanatus Resso-
viensis 1775, k. 1v, 6.

⁷⁷ AAPrz, sygn. 330, Liber visitationum ecclesiarum decanalium in Decana-
tu Pruchnicensi existentium... ab anno 1767 ad 1781, s. 41 (Kongregacja 1777).

⁷⁸ Ordinationes (1746), s. 4; Ordinationes (1747), s. 24, Ordinationes
(1748), s. 41-42, Ordinationes (1749), s. 62-63; Ordinationes (1752), s. 94.

„państwa oświeconego”. Ofiarą tych działań miały paść wkrótce także kongregacje dekanalne. Po roku 1772 zwoływano je jedynie raz do roku. Wprawdzie Ordynacje biskupa Antoniego W. Betańskiego z 14 sierpnia 1783 roku poświęcały im jeszcze sporo miejsca, jednakże nie na wiele się to zdało, gdyż dekretem z 20 września 1779 roku Austriacy uzależnili ich zwoływanie od zgody władz rządowych⁷⁹. Mimo że w diecezjach galicyjskich kongregacje dekanalne odbywały się jeszcze przed rokiem 1815, jednakże stopniowo znikały na skutek utrudnień ze strony reżimu józefińskiego, prawdopodobnie na tle „węszenia wszędzie tajnych związków politycznych”⁸⁰. Zostały one przywrócone dopiero po kilkudziesięciu latach w roku 1843, już w nowej formie, na wyraźną prośbę biskupów tarnowskiego i przemyskiego skierowaną do Wiednia. W diecezji przemyskiej kongregacje dekanalne wznowił dopiero biskup Antoni Manastyrski w roku 1868⁸¹.

⁷⁹ B. KUMOR, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772-1918*, Kraków 1980, s. 538.

⁸⁰ Tamże, s. 538-539.

⁸¹ B. KUMOR, *Organizacja terytorialna diecezji przemyskiej 1772-1850*, s. 149.